

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Maja 1867 roku.

№ 101.

Lat 46.

22-go Kwietnia
4-go Maja 1867 roku.

Sobota.

Rano ciepła st. 6, w połu: c. st. 10
Wysok: wody st. 8 c. o. (Ubywa).

Przyby: dnia godz: 7 m. 24.

Jutro, Ś-go Piusa Vgo Papieża.
Pojutrze, Śgo Jana Apostoła w oleju.

— Wczoraj, w Kościele Śgo KRZYŻA, obchodzonym był Odpust Znalezienia KRZYŻA Śgo. W czasie Summy, liczny chór amatorów i artystów, od kilku miesięcy wykonywający pienia w tej Świątyni PAŃSKIEJ we wszystkie Święta i Niedziele, odśpiewał pod przewodnictwem P. Felixa Olszewskiego, Mszę Schmidta, na „Graduale” W IMIĘ OJCA, Tercet Krogulskiego, na „Offertorium” Modlitwę Mendelsohna (solo sopran), a na „Agnus” Kwartet z chórem Einerta.

— Najpoddanniejszy raport Ministra Finansów, i Najwyżej zatwierdzony dnia 29go Marca ogólny budżet dochodów i wydatków Państwa na rok 1867, zamieszczony jest w Dodatku do Nru 98 „Dziennika Warszawskiego”. (Dz: War:).

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

WIELKI XIAŻĘ FINLANDZKI,

etc, etc, etc.

Oznajmiamy wszystkim naszym wiernym poddanym.

W dniu 10-tym b. m., Najukochańszy Syn Nasz, Wielki Xiażę Włodzimierz Alexandrowicz, doszedł do wieku, oznaczonego przez organiczne prawa Państwa, do pełnoletności Członków Naszego Cesarzowskiego Domu, a dziś, w obec świętego Kościoła i pod sztandarem honoru, złożył uroczyste, w obecności Naszej, przysięgę na służenie Nam i Państwu.

Błogosławiać go z uczuciem rodzicielskiej czułości, na stojące odtąd przed Nim tak ważne i rozległe pole, My z niezachwianą wiarą, wnosimy do do Najwyższego Boga gorliwe modły: aby otaczał opieką i umacniał Go na wszystkich drogach życia darem mądrości i prawdy, dla wyniesienia potęgi i sławy Naszego Tronu i Ojczyzny. Zupełnie pewni jesteśmy, że ukochani Nasi wierni poddani, jednomyślnie przylączą się do tych Naszych o Niego modłów, z szczerością i gorliwością, zawsze napędzającymi serce Nasze prawdziwą radością.

Dan w Sankt-Petersburgu, dnia 17 Kwietnia, roku od Narodzenia Pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego siódmego, a panowania Naszego trzynastego.

Na oryginalne Własnej JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką.

(podpisano) „ALEXANDER”.

(Dz: War:).

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, w dniu 16 Kwietnia r. b., Najmiłościwiej ozdobić raczył Dyrektora Kancelarii Przybocznej Namiestnika Króle-

stwa, Rzeczywistego Radcę Stanu Czestilina — orderem Śgo STANISŁAWA Iej klasy. (Dz: W.)

— Przez Najwyższe Ukazy, z dnia 16go Kwietnia r. b., pomocnikowi Dyrektora Poczt w Królestwie Polskiem, zarządzającemu Warszawskim Pocztamtem, Rady Stanu Freygangowi, Najmiłościwiej rozkazano być Naczelnikiem Zachodniego Okręgu Pocztowego; Tajnym Radcom: Dyrektorowi Własnej JEJGO Cesarzowskiej Mości Kancelarii do spraw Królestwa Polskiego Starynkiewiczowi i Członkowi Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem Sołojewowi, zasiadać w Rządzącym Senacie, z uwolnieniem Starynkiewicza od obecnych obowiązków, i z pozostawieniem Sołojewa, Członkiem Komitetu Urządzającego. (Dz: War:).

— Rada Państwa, na wniosek Ministra Finansów, względem uzupełnienia § 95 Ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, uchwaliła: wniosek Ministra zatwierdzić, i w skutku tego § 95 Ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wyłożyć w ten sposób: § 95. — Wartość listów zastawnych ustanawia się podług życzenia zaciągającego pożyczkę, na 100, 125, 1,000, 5,000 i 10,000 monetą brzończącą, licząc za każde 125 rs. po 500 fr., 20 funt: st., 236 zł: hol: i 134 tal: prus. — Powyższą uchwałę Rady Państwa, Najjaśniejszy Pan, na d. 27 Lutego r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (Dz: War:).

— Naczelnik Inżynierji Okręgu Wojskowego Warszawskiego, Jenerał-Major Fejchtner, po powrocie z Petersburga, objął powierzone sobie obowiązki. (Dz: W.)

— Magistrat Miasta Warszawy, z powodu uśmierzenia zarazy bydłowej, xiegosuszem zwanej, pojawionej za rogatką Wolską, przy ulicy Młynarskiej, wzbronione sprowadzanie z za rogatek Wolskich bydła, należącego do mieszkańców miasta, oraz z gminy Czyste i Powązki, niniejszem odwołuje. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski. — Naczelnik Kancelarii Luceński. (D. W.)

— Pocztamt Warszawski, — podaje do wiadomości powszechnej, że od dnia 19go Kwietnia (1go Maja) r. b. przywrócony został na czas letni, trzeci codzienny bieg omnibusów pocztowych na trakcie pomiędzy Warszawą a Lublinem, który istnieć będzie do dnia 3go (15go) Października r. b. Osoby podróżujące, za miejsca w tych omnibusach, opłacać mają po k. 2 1/2 na wiorstę, i każda osoba może mieć ze sobą rzeczy funtów 80, z tych 40 funtów bezpłatnie, a resztę za opłatą po kop. 2 od funta na całą odległość. Omnibusy te wychodzić będą z Warszawy o godzinie 10 1/2 z rana, stawać w Lublinie następnego dnia o godzinie 4 1/2 rano, i nawzajem wyprawione z Lublina o

godzinie 10½ z rana, stawać mają w Warszawie następnego dnia o godzinie 4½ rano. — Za Zarządzającego Pocztaamtam, Inspektor Pocht Keller. — Sekretarz Dola.

(D. W.)

— *Rasa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Sgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Kwietnia roku bież., włącznie wydała książeczek nowych 12, na które, tudzież na dawniejsze, w 43 wnioskach złożono rs. 1,140 kop. 20. Na zadanie zaś 69 uczestników (prócz procentu rs. 44 kop. 1, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wyplaciła rs. 5,393 k. 38½ i umorzyła książeczek 25. Przebieg uczestników 17,522, posiada kapitał rs. 621,045 k. 96½. (Dz. War.).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Mielnikow*, i Jenerał-Major Hrabia *Olsufiew*, z Petersburga; — wyjechali: Jenerał-Majorowie *Raden*, do Petersburga; *Liebedjew*, do Wilna; Rz: Radcy Stanu *Hurko*, do Petersburga; *Mordwinow*, do Wiednia.

— W Poniedziałek, to jest dnia 6 b. m., w Kościele Towarzystwa Dobroczynności, na Krakow. Przedm., o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Stefana *Neybaur*, Obywatela, najdawniejszego Męza, nigdy niezapomnianego, na które Zona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (5,949.)

— Dnia 7go b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie 9ej z rana, w Kościele parafjalny N. MARJI PANNY Loretańskiej na Pradze, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę s. p. Balbiny z Bońkowskich *Zdanowicz*, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza się. (5,966.)

— Dziś, o godzinie 12ej w południe, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, JX. *Biernacki*, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Panem Konstantym *Pohoreckim*, Obywatелем, Właścicielem jednego z pierwszych zakładów fryzjerskich w naszym mieście, z Panną Apolonją *Stanisławską*, córką Obywatela tutejszego.

— W Lublinie, dnia 28 z. m., w Kościele Sgo DUCHA, zawartym został związek małżeński przez P. Władysława *Galeckiego*, Urzędnika Dyrekcji Naukowej Lubelskiej, z Panną Pauliną *Miklaszewską*. Błogosławieństwa dopełnił JX. *Kamiński*.

— Wczoraj w auli Szkoły Głównej, Professor *Kotkowski*, miał dalszy odczyt publiczny, na korzyść niezamożnych studentów, „o kształceniu się kuli ziemskiej.“ Okazawszy w poprzedzającej swej prelekcji Wtorkowej, zarys ziemi naszej, Szanowny Prelegent zakończył temi słowy: „Z blocka mineralnego wyprowadzić cały świat istot roślinnych i zwierzęcych, może być dziełem Tego, kto z niczego wszystko wyprowadził.“ Następnie, wychodząc z tej myśli wszechmocnej kreacji, Prelegent przystąpił do treściwego dalszego wyłożenia. *Epoka przechodowa*: tu pełna tajemnicy chwila, w której ziemia poczuła się, że żyje i życiem do koła roztoczyć się może. Odpowiednio jednak do stanu jej niedoskonałego podówczas, objawy i pierwszego życia, również niedoskonałe. Rośliny i zwierzęta morskie wyłącznie okazują się, bo jeno woda przemagała ziemię. Nad algi i fucoidy z życia roślinnego, nad mięczaki i członkowate, ze zwierzęcego,

nic wyższego nie przedstawia pierwszej tej epoki *okres Sylurski*. W drugim *Dewońskim*, występują już wyższe, ale zawsze tylko morskie rośliny i zwierzęta; rośliny komórkowate o miękkich tkankach bez włókien drzewiennych; ze zwierząt zaś ryby, chociaż niedoskonałej organizacji i potworna forma trylobitu, zwanego *arges armatós*, którego postać, dla zrozumiałszego okazania, Prelegent naszkicował na tablicy kredy. *Okres węglowy* stanowi szczyt roślinności tej epoki. Tu, jakiś sojusz nastaje między ziemią i wodą; obie wpływają ogromnie i wyłącznie na rozwój życia roślinnego. Cała powierzchnia ziemi, nie wyłączając pędzi jej, pokrywa się roślinnością. Rozkoszne *Annularje* z rodzaju traw naszych, *kalamity* z rodzaju skrzypów, *lepidendrony* z rodzaju widłaków i *paprocie*, dochodzą do wysokości drzew, mających wówczas po 40—50 łokci i składających materiał dla późniejszych pokładów węgla. Ze zwierząt wyższej nieco, bo na lądową zakrawającej organizacji, *żabo-jaszczur* z głową długą na pół łokcia. W ogólności, panująca w tej epoce cisza, naruszoną zostaje wystąpieniem porfiru i syenitu w następnym okresie *Permskim*. Ziemia zaczyna się pionowo rzeźbić. W drugo-rzędnej epoce, wstrząśnienia przybierają charakter cząstkowy, miejscowy. Ziemia coraz więcej przybiera znaczenie lądowe. Ztąd udoskonalenie w organizacji roślin i zwierząt. Tak, w *jurajskim* okresie, mamy ślady roślin na przejściu do naszych sosen, jodeł, cyprysów stojące, a zwierzęta nie tylko morskie z wyższą organizacją jak enkrynity, liłje morskie, ale żaby i żółwie się zjawiają. W okresie *jurajskim*, zaczyna być widoczną, przewaga zwierząt nad roślinoami. Oprócz mieszkańców morza *Ammonitów*, *belemnitów*, zjawiają się potężni Królowie ziemi ówczesnej *rybo* i *lądodzio-jaszczury* i skrzydłopalczasta *latająca jaszczurka*, postrachy świata ówczesnego; ale to wszystko jeszcze przykute do ziemi lub morza, pełzające, krokodylowate, bez zwinnych ruchów zwierząt lądowych. Te się dopiero w następnym kredowym okresie zjawiają jako chodzące: jaszczury *Megalo-saury* i *Iguanodon* dochodzące do 26 łokci długości. *Trzeciorzędna epoka* odznacza się w historii kuli ziemskiej, wystąpieniem ssących, którym natura przygotowała już pożywienie w roślinach lepiej uorganizowanych i mających podobnie jak nasze dziś, oprócz liści kwiaty i owoce. Pierwszy objaw różnic klimatycznych w tej epoce, wpływa na indywidualizację roślin i zwierząt. Prawda, że tego jeszcze nie widać w Okresie *Eoceńskim* i *Mioceńskim*, gdzie najczęściej Europejskie, Azjatyckie i Australijskie, razem z sobą pomieszanane widzimy rośliny; ale w *Pliocenie* za to, rozgatkowanie roślin objawia się wyraźnem usunięciem się palmy, bambusa z Europy, a zwierzęta tej epoki zasługują na szczególną uwagę; wszystkie są ssące, gruboskórne jak *strachozwierz* dobrej jednak i łagodnej natury z przydomkiem *olbrzymiego* i *Mastodont* słoń wyłącznie Amerykański, ze szczególnem kłów przyrządzeniem; u pierwszego z nich bowiem dwa kły ogromne zakrzywione są na dół, u drugiego zaś cztery do góry podniesione. Oba daleko wielkością przewyższają słonia. Szczególna rzecz, że już nawet w końcu tej epoki znikają ciężkie *Mastodonty* i *strachozwierze* natura jakby widocznie podążała do

form ruchliwszych, przyspieszając rozwój życia dzielniejszego. Z zakończeniem tej prelekcji pouczającej żywe i jednomyślne oklaski, świadczyły o zadowoleniu zupełnem publiczności, która tą razą liczniej się zgromadziła.

— Trzecia obecnie a dziesiąta w ogólnym zeszłorocznym planie prelekcji: „O geografii“ Profesora Kotkowskiego, będzie miała miejsce jutro, w Niedzielę, w Auli Szkoły Głównej, od godziny 1ej z południa. Przedmiotem prelekcji będzie: „Ogólna charakterystyka epoki czwarto-rzędnej i okresów ją składających. Historyczny przegląd obiegów w przedmiocie pojmowania znaczenia skamieniałości. Człowiek przedpotopowy. — Biletów po cenie kop: 30, dostać można przy wnijsiu do auli.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły w tych dniach dwa niewielkich rozmiarów, ale pełne zalet krajobrazy *Brzozowskiego*, a mianowicie: „Widok zdjęty na drodze do grotty Łokietka w Ojcowie“ i „Widok nocny“.

— „Biblioteki Warszawskiej“ zeszyt za m. Maj, wyszedł z druku i zawiera: Abelard i Heloiza, przez S. Pawlickiego; Kronika Winc: Kadłubka, przez A. Tyszyńskiego. W Kronice Paryżkiej: Proces Galileusza, przez Parchappe; Galileusz, dramat Ponsarda Don Carlos, opera Verdego; Trajedja w Alkazarze, Les idées de Madame Aubray, komedja Dumasa syna. Wiadomości literackie: Otwarcie wystawy powszechnej; Przyczynki do mytologii porównawczej, przez A. Mierzyńskiego; Obrzędy rolnicze, przez Z. Glogera. W kronice literackiej: Xiega przyrody, przez W.; Jeden rozdział do przyszłej xiegi przysłów, przez A. Nowosielskiego. Widoki Pienin, przez K. W. Romaitościach: Podania ludu z nad Sann, przez W. Ciesielskiego. Wykryty rękopism Jędrzeja Załuskiego. Korrespondencja. Wiadomości literackie.

— (A. n.) *Kurjer Codzienny* umieścił odpowiedź na sprostowanie Pana K. W. W. co do podziemnego kurylarza, którym niby miał jakiś górnik dostać się z Bochni do Wieliczki. Że *Kurjer* umieścił podobną kaczkę mogącą obalamucić łatwowiernego czytelnika, nie dziwię się, ale dziwi mnie, że obstałe przy swoim bałamuctwie, twierdząc, że wiadomość ma podaną z poważnego źródła. Dla tego w poparciu Pana K. W. W. objaśniam, iż kopalnie Wieliczki rozszerzają się na przeszło wiorstę na szerokość, a na długość blisko pół trzeciej wiorsty. Że zaś na szerokość mianowicie od strony Bochni okazał się brak soli, zatem prace żupne prowadzone są w głąb kopalń. Wiadomo zaś że kopalnie Bochni idą na dwie wiorsty ku Wielickowskiemu. W obydwóch roboty podziemne na szerokość nie wynoszą więcej nad trzy do czterech wiorst, zatem śmiesznością jest mówić o odkryciu galerji, łączącej odległość pięciomilową w prostej linii, która odległość w razie, gdyby galerje istniały, wynosiłaby z jakie 6 lub 7 mil, bo nigdy galerje nie idą w prostej linii. Zresztą galerje obu żup są wybornie znane górnikom, i istnieją doskonale ich mapy. Nigdzie na świecie nie ma podziemnej komunikacji pięciomilowej, bo nawet dla braku powietrza nie można byłoby żyć w takim podziemiu, czego dowodem przebijanie tunelu *Cenis*, na przestrzeni kilkowiejstowej, przy której robocie powietrze sztucznie sprowadzają.

Obliczają wprawdzie liczbę galerji Wieliczki na mniej więcej 280 wiorst, ale te wszystkie mieszczą się na trzech piętrach jedno na drugim na miejscu. Jeżeli zatem autor artykułu, który prostował sprostowanie „*Karjera Warszawskiego*“ podejmie się jeszcze przebić drogę podziemną od Wieliczki na długość 32ch wiorst, wówczas przystanę na przytoczoną przez niego anegdotkę. Obecnie atoli wypada mi odezwać się za słusznem słowem Pana K. W. W., dla tego, aby jaki przyszedł Jeograf powtórzonej upornie plotki nie zaciągnął do jeografji, zwłaszcza, że już nie mało o Wieliczce opisano fałszów, nie zadawszy sobie pracy zająrzeć do wybornego źródła, jakim jest Ambrożego *Grabowskiego*, sędziwego archeologa: „*Kraków i jego okolice*“.

K. z Krakowa.

— Odebraliśmy z pod miasta Nowego-Dworu list następujący, który tu dosłownie zamieszczamy. „Racz Szanowny Panie Redaktorze w imieniu całej Gminy Pomiechowo, w której zamieszkałych jest wielu Urzędników leśnych, kolonistów i zamożnych włościan we, wsiach Rządowych osiadłych, podnieść głos w przedmiocie następującym: Każdy z wymienionych tu gospodarzy, za mało ma gruntu, aby posiadał własną młockarnię. Gdyby nawet wspólnymi siłami ją nabyto, to przy przewożeniu z miejsca na miejsce, częstemu mogłaby ulegać uszkodzeniu, więc znów trudność w naprawie, przy nieznajomości, zwłaszcza mechaniki. Owóż przed trzema laty zjawił się z Prus człowiek przemysłowy, z młockarnią przenośną, i w kilku miesiącach, nietylko wyłożony na nią kapitał odzyskał, ale nawet z zarobku wziął folwark w dzierżawę. Radziłobyśmy byli bardzo, aby i tego roku podobny przedsiębiorca przybył do nas, co przy obecnej drożyznie najemnika, któremu trzeba płacić za wymłócenie korca żyta lub pszenicy, pół rubla srebrem, bardzo by było nam na rękę. Przedsiębiorca taki mógłby nawet zażądać jakich dwustu rubli od ościennych Wójtów gmin, przed wydaniem młockarni do użytku, a zarazem deklaracji od osób chcących z niej korzystać, z wymienieniem liczby dni, na które ją najmują. — Racz przyjąć i t. d.

— *Spółka jedwabnicza*, — podaje do wiadomości, że odebrałszy z Włoch 60 gramów jajeczek jedwabnika morwowego, udziela bezpłatnie takowych osobom chcącym zająć się w tym roku chodową rzeczonego jedwabnika; w tym celu raczą się zgłosić do pałacu Bryłowskiego do W. Hignet (Emil), który im udzieli pomienionych jajeczek w stosunku do ilości posiadanych przez nich drzew morwowych. P. Hignet, posiada również jajeczka jedwabnika żyjącego na ajlantusie, i udziela takowe osobom mającym plantacje tego drzewa.

— Podając powyżej ogłoszenie P. Hignet, przypominamy zarazem, iż nieraz już w piśmie naszym wzmiankowaliśmy, o pomyślnych próbach przyswojenia naszemu krajowi jedwabników ajlantusowych, przez tegoż miłośnika jedwabnictwa, w zakładzie pod Sielcami czynionych. Obecnie na poparcie jeszcze tego twierdzenia, z jaką łatwością jedwabnik ajlantusowy hodować się daje, znajdujemy w onegdajszym numerze „*Gazety Rolniczej*“, ciekawe nader sprawozdanie P. Guerin-Meneville, który pierwszy ten ro-

dza jedwabników do Francji, w r. 1858 sprowadził. Przytaczał on, na jednym z ostatnich posiedzeń Towarzystwa entomologicznego w Paryżu, że jedwabnik ajlantowy *zimuje* we Francji i *rozmnaża* się sam bez żadnej pomocy; znaleziono bowiem w ogrodzie Opactwa Sgo Eligjusza 30 liszek jedwabnika, na dwóch drzewach ajlantu, jak objadały listki, i przędły się w kokony, i jak się zdaje, pochodziły one z jajek złożonych na tych drzewach przez motyle, których kokony przetrwały zimę pod odkrytym niebem, w jednej z plantacji ajlantu, albo na jakim z drzew pojedynczo gdzie stojącym. Zresztą kilka podobnych spostrzeżeń było już przedtem dokonanych, gdyż znajdowano jaja tego jedwabnika na ajlantach, dość oddalonych od tych miejsc, gdzie się zajmowano ich hodowlą, a w okolicach Agen widziano owad ten wolno bujający. W tymże numerze „Gazety Rolniczej,” jest także wzmianka o pszczołach Włoskiej, iż jest wytrzymalszą, mnożniejszą, łagodniejszą i pracowitszą od zwyczajnych pszczoł, a w miodzie i wosku, daje znaczenie większy wydatek.

— Wspominaliśmy niedawno o projekcie jednego z PP. kupców tutejszych, ułatwienia osobom, pragnącym udać się na Wystawę Paryżką, podróży tej nader tanim kosztem za pośrednictwem pociągów spacerowych, wyprawianych przez P. Neumajera z Wiednia. Otóż projekt ten przyszedł już do skutku i w dzisiejszym dodatku do naszego pisma P. Heliodor Grabowski, kupiec i współwłaściciel znanej fabryki machin rolniczych, szczegółowe w tym względzie podaje doniesienie. Zwracając przeto uwagę naszych czytelników na to doniesienie, nie wątpimy, że wielu z nich pewno zechce korzystać z tej sposobności, odbycia tak zajmującej podróży i małym kosztem.

— Wspominaliśmy już o niedawno otwartym składzie Głównego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego w Uładowce, mieszczącym się przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. A, dom Loewenberga. Otóż, że wyroby w tymże składzie znajdują pokup i są powszechnie chwalone, najlepszym jest dowodem, iż przed Świątami Wielkanocnymi taki był ścisk w składzie rzeczonym, że zaledwie zadosyć uczynić można było żądaniom nabywających. Niektóre nawet gatunki wódek zupełnie wykupiono, co zniewoliło skład, że pisał do fabryki (pod Berdyczowem), aby przyspieszono nadesłanie transportu wódek z 4000 sztuk flaszek złożonego, który z powodu złych dróg opóźnionym został. W tych dniach jednak nadejdzie. Oprócz spirytusów aromatycznych do zaprawiania wódek, wódek stołowych bez cukru, słodkich i najlepszych, oraz likierów na sposób zagraniczny, skład nadto pomieniony posiada doskonały makaron Włoski własnej produkcji i niebawem mieć będzie kilka tegoż gatunków, niemniej krochmal. Przedmioty te będą w cenach znakomicie tańszych od cen dotąd praktykowanych w Warszawie. Nie wątpimy, iż w dobroci swej nie ustąpią wyrobom zagranicznym, podobnie jak wódki z Uładowki, o których mówią jedni, iż są lepsze od zagranicznych, inni, iż nie ustępują zagranicznym; więc tedy są wysmienite a tanie. Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, o którym wspominamy, posiada: gorzelnię, dystylarnię, cukrownię, młyn własny i t. d., zgola wszystko, co jest potrzebnem do pro-

wadzenia interesu tego na wielką skalę; i tak być powinno, gdyż inaczej nie mogłoby po takich cenach umiarkowanych, a tak wybornych produktów swych zbywać. Cenniki wyrobów skład na żądanie bezpłatnie udziela.

— Na miesiąc Maj książki do Nabożeństwa i pieśni własnego wydania, po cenach od 6 do 30 kop: za egzemplarz, sprzedają się w xiegarni Adama *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4.)

— Dziś wyszedł czwarty zeszyt, znakomitej wartości doznającego dzieła pod tyt: *Pomoc własna* (Self-Help), wydawanego staraniem i nakładem Redakcji *Przeglądu Tygodniowego*.

— Wyszedł z druku zeszyt 3ci tomu Igo za m. Marzec, „Pamiętnika Naukowego Literackiego i Artystycznego.”

— Wczoraj z zakładu litograficznego P. L. *Herknera*, plac Teatralny, Nr 464/5, obok Kościoła Sgo Andrzeja, wyszła mappa Królestwa Polskiego, podług nowego podziału na dziesięć gubernji i 85 powiatów. Nowa ta karta nader starośnie i czysto odbita zawiera dokładne oznaczania: miast gubernjalnych, powiatowych i innych, fortece, wsie, urzęda pocztowe i stacje, koleje żelazne ukończone i w budowie, trakty bite i zwyczajne pocztowe, wreszcie drogi zwyczajne i kanały. Liczby znajdujące się przy traktach pocztowych oznaczają ilość wiorst od jednej stacji do drugiej, a punkta przy liczbach znaczą $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ wiorsty. Słowem wszelkie dokładnie podane są tu szczegóły. Cena mapy powyższej nader umiarkowana (k. 30), nabycie jej ułatwia; dla handlujących i xiegarzy P. Herkner odstępuje rabat. Firma pomienionej litografji, oddawna znana już niejedną pożyteczną przysłużyła się publikacją, i tak wspominamy, iż ojciec teraźniejszego właściciela litografji s. p. Józef Herkner, niegdyś uczeń Wydziału Sztuk Pięknych b. Uniwersytetu Warszawskiego, wydaniem pierwszego w języku polskim atlasu, niemniej wielu kart jeograficznych, niemnąg położył zasługę. Syn dziś prowadząc ten zakład, w roku 1837 założony, a zatem przed laty trzydziestu, również wydawaniem starośnych a pożytecznych publikacji, umie zaszczytnie utrzymać reputację firmy.

— Wzmiankowaliśmy niedawno, że jedną z nagród ze słupa, w czasie zabawy ludowej na placu Ujazdowskim, zdjął 13-letni terminator szewcki, Wincenty Płoński. Winien on ją nie tylko swej zręczności, ale i opiece udzielonej mu przez parę osób obecnych tym zabawom. Chłopcy bowiem inni, wprawni już w tego rodzaju turnieje, rywale, żadną miarą dopuścić go nie chcieli, do współubiegania się. Dopiero za wdaniem się dwóch wojskowych wyższego stopnia, tłum chłopaków otaczających słup, usunąć się musiał i Płońskiemu dozwolono wdrapywać się. Do połowy słupa, doszedł dość łatwo, ale wyżej posuwać się trudno mu było, bo słup nie wytarty jeszcze, był co raz więcej ślizgim; chłopczyna prosił żeby mu podano trochę gipsu dla obsypania słupa, ale zazdrośni towarzysze nie chcieli mu pomóc w tym względzie, i tylko zachęceniu udzielonym przez obecnych datkiem, podali mu nareszcie gipsu, a Płoński posuwając się coraz wyżej, dostał się nareszcie na szczyt i zdjął nagrodę. Panowie wojskowi, co mu w tej wyprawie u-

dzielili opiekę, dali mu jeszcze po 10 rubli, a inni, obecni zręczności jego, także datkami pieniężnymi nagrodzili. Nie dość na tem jeszcze, obecni obawiając się, czy takie wysilenie, nie wpłynęło szkodliwie na zdrowie chłopca, wezwali jeszcze felczera, aby go obejrzał, czy nie uległ jakiemu nadwężeniu.

— *Szanowny Redaktorze!* Już parę razy miałem taki wypadek, że niektórzy chłopcy pod teatrem sprzedający afisze, zamiast afisza z przedstawienia na które się udawałem, sprzedali mi (czegom się nie-dopatrzył w dobrej wierze), afisz widowiska przed paroma dniami odbytego. Zamieść tedy ostrzeżenie, aby kupujący, zazwyczaj złożony afisz obejrżeli i przekonali się czyli jest dobrym, a tym sposobem nie dadzą się oszukać. Opłata kop. sr. 5 za afisz jest rzeczywiście rzeczą bagatelną, ale ostrożność powyższa ma i swoją moralną stronę, bo powstrzyma sprzedającego chłopca od takiego nieprawego postąpienia, które zawsze jest drobnem oszustwem. — N. K., Twój Prenumerator.

— Z okazji budzących podziw widowisk Braci Davenportów, jeden z sędziwych mieszkańców naszego miasta opowiedział nam sztukę, którą tu przed pół wiekiem, a może i dawniej, w Warszawie, jakiś sztukmistrz, w pałacu podobno niegdyś Kossowskich, dziś Zawiszów, okazywał. Z ustawionego na estradzie nie wielkiego naczynia, za odkręceniem rurki, zaczęła płynąć woda tak obficie, iż publiczność siedząca w pierwszych rzędach na tem widowisku, przenieść się była zniewolona do rzędów krzeseł następnych; ale i tu woda nóg ich dosięgać zaczęła, więc dalej rejterowano, aż wreszcie sztukmistrz nakręciwszy rurkę, inaczej jak pierwszym razem, wodę zaczął, (tak się wydawało), wciągać do naczynia, a podłoga sali gdzie miało miejsce widowisko, stopniowo się osuszała. Od tego czasu już podobnej sztuki więcej w Warszawie nie okazywano. Inną niezwykłą sztukę w naszym mieście przedstawiano w r. 1827, w domku parterowym na Nowym Świecie, (wprost ulicy Sto-Krzyżkiej). W pośrodku sufitu na cienkim sznurku wisiała metalowa kula czterema rurkami. Ktokolwiek w jedną z tych rurek głos swój skierował, otrzymywał natychmiast odpowiedź niewidzialnej jakiejś istoty. Pytania czynione być mogły wszystkimi językami; wszystkimi bowiem kula owa mówiła, deklamowała a nawet śpiewała. Mnóstwo osób odwiedzało tę gadającą kulę. Mówiono jednak, że w sznureczku była rurka a ukryta osoba po za sufitem, cuda te wyprawiała.

— *Panie Redaktorze!* Niedawno potępiłeś w Twoim „Kurjerze“ małżeństwa za pośrednictwem pism lub kantorów stręczeń zawierane, i dziwisz się, że ludzie nieubodzy, wykształceni i zapewne posiadający odpowiednią znajomości, na tej drodze szczęścia szukają. Jestem w tych samych warunkach, i właśnie dla tego postanowiłem za pośrednictwem Twego pisma szukać żony. Nie jestem Izraelitą i do tego uczonym, nie będę więc szukał w Rawiczu lub Londynie owej sieroty, o której pisałeś, ale pragnę znaleźć Polkę Chrześcijkankę, Pannę czy Wdowę, przystojną, nie starszą nad lat 26, wykształconą jak mniej więcej wszystkie kobiety średniego stanu, rządą, oszczędną, spokojną, wyrozumiałą, lubiącą dom i nie

goniącą za zabawami. a mającą nie mniej, jak 10,000 rs. Ja mam lat 36, nie jestem odrażający, skończyłem szkoły, posiadam handel, w który włożyłem 10,000 rs., i któregobym teraz za 40,000 rs. nie oddał, idzie mi bowiem bardzo pomyślnie, pracuję od świtu do nocy, lubię spokój i porządek w domu i sklepie, bawić się nie mam czasu, i dla tego przez „Kurjera“ szukam żony. Pojmuję świętość małżeństwa, wierzę, że uczucie wzajemne powinno być jego podstawą, ale gdzie nie ma uczucia, tam małżeństwo staje się spółką przemysłowo-handlową, w którą oboje spółnicy powinni wnieść jednakowy kapitał moralny i materialny, a wspólną pracą dorabiać się zysków domowego szczęścia i majątku. Może to pogląd nieco oryginalny, ale się z niego wytłumaczę. Kochałem się w życiu dwa razy, pierwszy raz byłem kochany wzajemnie, ale że byłem dopiero na dorobku, Panny nie dostąłem, drugi raz Panna pogardziła kupcem, i wolała eleganckiego urzędnika, co doskonale polkował. Po tych niepowodzeniach nie kochałem się już nigdy, chciałem się jednak ożenić i znaleźć spółnika żywota. Podobała mi się ta i owa, znajduję Pannę Annę bardzo grzeczną, Pannę Barbarę bardzo ładną, Pannę Cecylję bardzo utalentowaną i tak wszystkie Panny wszystkich liter alfabetu wielbię, ale zdaleka, za serce mnie nie ujęła żadna. Może być, że wszystkie te Panie, albo przynajmniej większa część z nich, posiadają wszelkie przymioty zdolne zapewnić szczęście Męża, ale chcąc się o tem przekonać, trzeba by je poznać bliżej, trzeba by je studjować, choć pomimo tego zawiesić się można, a ja czasu nie mam, bo sklepu pilnować muszę, i asystować Pannom, a następnie bawić się w konkury nie mogę. Oprócz zawodu pod względem moralnym, lękam się zawodu pod względem materialnym, dziś to są rzeczy nader pospolite, że wielkie posagi Panien, po ślubie znacznej ulegają redukcji, a ja w moim interesie potrzebuję kapitału. Wolę więc małżeństwo traktować jako interes i to otwarcie *cartes sur table*. Powiedziałem naprzód, że sam bawić się nie mogę, a że znajduję nieprzyzwoitem, aby żona bez męża goniła za zabawą, żonie mojej starać się będę dostarczać rozrywki, w towarzystwie rodzinnem, ale radbym aby była mi także pomocą, a nie narzekała na to, że ja cały dzień pracować muszę. Jeżeli więc która z Pań nie zrazi się dziwactwem tej propozycji, niech mi odpisać raczy i szczegółowo a wiernie swój obraz skreśli. List pod adresem P. G., złożony być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, która mi i co do dalszego porozumienia się swego pośrednictwa nie odmówi; a dyskreję żąrzęcam.

P. G.

— Handel nierogacziną, nigdzie może tyle ludzi jednej miejscowości nie zajmuje jak w Sarnowie i przyległym mu Sarnówku, (w W. X. Poznańskim). Z ludności 2,000, przynajmniej część dziewiąta trudni się handlem nierogacziną. Handlarze ci, zakupują pojedyncze sztuki, głównie w Królestwie Polskiem, najwięcej w okolicach Warszawy, także około Chełmna, Torunia, brodnicy, w Starych Prusach i t. d. i pędzą je do Szlązka Niższego, Köthen, Dessau, Altenburga i t. d., na sprzedaż.

— Onegdajsza „Gazeta Warszawska“ donosi, że słynny malarz Krakowski Matejko, otrzymał na Wy-

stawie Paryżkiej wielki medal złoty, za obraz na też Wystawę nadesłany.

— Donosim naszym czytelnikom że skład bielizny P. Maurycego *Reichla*, w gmachu teatralnym, na prost ulicy Niecałej, otrzymał znaczny asortyment parasolek, tak eleganckich jak i skromnych, do codziennego użytku służących, niemniej i parasoli od deszczu, a w tych dniach spodziewa się licznych transportów nowości letnich.

— W tych dniach, umarł w Bożowcach, w okolicy Użhorodkiej w Węgrzech, włościanin Missa Kostrubanicz, liczący 113 lat wieku; aż do zgonu nie znał on żadnej choroby.

— W tych dniach ogłoszony został Prospekt na dzieło w dwóch częściach, p. t.: „Badania filozoficzne tajemnic życia“, skreślone przez J. N.

— Pomniki w podziemiach kościoła BOŻEGO CIAŁA, u XX. Dominikanów we Lwowie, rozpoczął reštaurować P. Parys *Filippi* rzeźbiarz.

— W tych dniach już niektóre wydziały Banku Polskiego, przenoszą się do nowego gmachu, w przedłużeniu dotychczasowego frontu, od ulicy Elektoralnej postawionego. Najpierwej zaś Wydział Biletów, bo już w przyszłym tygodniu na 2m piętrze tegoż gmachu pomieszczonym będzie.

— Od dni paru, przystąpiono do uporządkowania chodnika płytowego, wzdłuż ulicy Miodowej, po stronie gmachu Rządu Gubernjalnego.

— Pan *Milaszewski*, Dyrektor Teatru Lwowskiego, bawi obecnie w mieście Lublinie i robi układy co do przyjazdu z Towarzystwem swoim na letni sezon.

— Pan Henryk *Litolff*, znakomity pianista, o którego przybyciu już donieśliśmy, w przyszły Czwartek grać będzie na wieczorze muzycznym w Resursie Obywatelskiej.

— Przypominamy, że ciągnięcie 4ej Klasy 108 Loterii Klassycznej, rozpocznie się pojutrze.

— „Gazeta Warszawska“ donosi o szkodach, jakie burza w zeszłą Niedzielę panująca, w mieście Mszczonowie i jego okolicach zrządziła. W samem mieście, w skutku gwałtownego wezbrania rzeczki, zalane zostały i porwane nadbrzeżne zabudowania, przyczem Maciej Pniewski i dwoje dzieci miało utonąć. We wsi Wręczy, młyn wodny został zerwany, a młynarz utonął.

— W Resursie Kupieckiej, po odbytem balotowaniu, przyjęci zostali następujący kandydaci na Członków tejże Resursy: Cichocki Stanisław, Przyjemski Walenty, Gulmann Edward, Orłowski Władysław, Skłodowski Zdzisław, Kuksz Wilhelm, Nowakowski Janusz, Lande Michał, Valentin Robert.

— Otrzymałszy polecenie Magistratu miasta Warszawy, z d. 5 (17) Kwietnia 1867 r., Nr 22,460/3,080, aby się porozumieć z właścicielami posesji w okolicy Wolskich rogatek, w interesie kosztów zabrukowania placów Nr 697aa i 849, przy ulicach: Leszno i Ogrodowej położonych, a decyzją Rady Administracyjnej z dnia 14 (26) Marca r. b. Nr 2,111, przeznaczonych na targ zboża, słomy i siana, z Grzybowa przenieść się mający, mam honor niniejszem upraszać PP. Właścicieli, którzy kosztu zabrukowania rzeczonych placu zadeklarowali się przyjąć na siebie, aby celem bliższego poinformowania się

o powyższej decyzji Władzy Wyższej, zgłosić się do mnie raczyli. — Warszawa, dnia 17 (29) Kwietnia 1867 r. — Właściciel posesji Ner 696, Józef *Kercelli*. (Dz: War.).

— Onegdaj, Marceli Nargutowicz, malarz, lat 28 wieku liczący, zamieszkały na ulicy Zajęczej, odnawiając dom Nr 1674 przy ulicy Mokotowskiej, przez własną nieostrożność spadł z rusztowania z wysokości 1go piętra na ziemię, skutkiem czego uległ złamaniu lewej nogi poniżej kolana; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUŚ odesłany został. (G. P.)

— Staroświecki zegarek, o którym donosiliśmy, złożony przez niezamożną osobę w naszej Redakcji, jest do nabycia za cenę bardzo umiarkowaną. Dają już za takowy rs. 7 kop. 50. Kto da więcej do dnia 10go Maja r. b. stanie się właścicielem i przyjdzie w pomoc nieszczęśliwej osobie, wiekiem obciążonej a bardzo potrzebnej.

— Wczoraj złożono w Radakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. W., *kolnierz* batystowy haftowany, dla Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 29 Kwietnia. — Przekonanie, iż nie przyjdzie do wojny między Prusami a Francją, zaczyna się tu ustalać coraz bardziej. „Times“ przypisuje powodzenie układów głównie dyplomacji Angielskiej, i nie dziwi się temu wcale, że dwaj tacy mężowie jak Cesarz Napoleon i Hr. Bismarck, nie dali się uwieść obustronnym podżeganiom. Dziennik ten proponuje także obie części W. Xięstwa Luxemburskiego, rozdzielone w 1839 r. połączyć i wcielić je zupełnie do Belgji, i wynurza nadzieję, iż następstwem Konferencji będzie także ogólne uzbrojenie w Europie. (Nordd. All. Ztg.).

AUSTRIA. Wiedeń, 30go Kwietnia. — W niektórych tutejszych sferach panuje przekonanie, iż celem Konferencji jest tylko odroczenie wojny. — Doniesienie „Monitora“, iż Francja myśli zakupić tylko 7000 koni za pozostawione w Meksyku, mija się z prawdą, gdyż podobno w samej Austrii Rząd Francuzki kupił do 10,000. (Schl. Ztg.).

FRANCJA. Paryż, 29go Kwietnia. — „Journal de Débats“ pisze w swym przeglądzie co następuje, o położeniu rzeczy: „Depesze dzisiejsze zapowiadają prawdopodobieństwo przyjsia do skutku w Londynie Konferencji uczestników traktatu z 1839 r., przy współudziale Pruss i Francji. Podług depeszy Ajencji Reutersa, Prusy przyjmą po prostu zawezwanie na Konferencje, nie podejmując się żadnego zobowiązania, naprzód co do ewakuacji lub zneutralizowania Luxemburga i zburzenia twierdzy. Ustąpią one co do tych punktów jedynie pod warunkiem gwarancji Mocarstw Europejskich. Okazuje się z tego, że Prusy nie bardzo chętnie godzą się na pojednanie, które wszakże jest upragnionem przez całą Europę, gdyż istotnie nie byłoby bardziej oplakanej i mniej popularnej wojny, jak ta, wszczęta o Luxemburg. Prawo Prus do trzymania załogi w Xięstwie nie da się utrzymać, z jakiegobądź punktu będziemy się na takowe zapatrywali; co do tego przedmiotu nie ma różnicy zdań między ludźmi rozsądnymi. Dowiodłszy

to, zapytujemy napróżno, jaki interes Prusy mieć mogą, po skończeniu wojny, której powodzenie przeszło wszelkie oczekiwania, rzucać się w nowe awantury, narażając na znużenie szczęścia i na niebezpieczeństwo postradania zyskanych rezultatów? Czyliż P. Bismarck w obecnej chwili, nie jest podobny do gracza, który w szale gry nie potrafi się w porę zatrzymać i na nowo powierza losowi, nie tylko niespodziewaną wygraną ostatniej partii, ale jeszcze i całe swoje mienie? — Słychać, iż Hr. Launay, Poseł Włoski czynił także usiłowania w duchu pokojowym. Toż samo donoszą o Szwajcarii, która przez swą szczerą mowę i szczerę przedstawienie swego poglądu na rzeczy, wywarła wrażenie w Berlinie. — Dziś odbyła się w Tuilerjach nadzwyczajna Rada Ministerjalna. — Krążą wieści o usunięciu się Pana Benedetti z Berlina i zastąpienia go przez Xiecia Gramont. Mówią również o ewentualnem odwołaniu Xiecia Metternicha z Paryża. — Xiąże Napoleon został tu wezwany i pojutrze przybywa. Pokojowy obrot rzeczy nie odpowiada usposobieniu w jakim opuszczał Paryż. — Mowa Króla Pruskiego nie najlepsze wrażenie wywarła w Paryżu, mimo to nie wątpią tu o dojściu do skutku Konferencji. „Eten-dard“ nawet utrzymuje, że po zamknięciu obrad sejmiku w Berlinie, Monarcha ten i Hr. Bismarck, przybędą do Francji dla obejrzenia Wystawy. — Sir Ch. Murray, Poseł Angielski przy dworze Duńskim, bawiący obecnie w Paryżu, otrzymał polecenie, udać się bezzwłocznie na swe stanowisko. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Angielskie czynią uwagi nad oświadczeniami złożonemi przez Lorda Stanley w Izbie Niższej i nad mową tronową Króla Pruskiego, aby ztąd wyciągnąć wnioski o ewentualnym rezultacie konferencji. „Post“ dowodzi, iż pominięcie milczeniem kwestji Luxemburskiej w mowie tronowej, nie powinno nikogo niepokoić, gdyż kwestja owa nie leży w ręku bezpośrednich uczestników, ale jest wytoczoną przed sąd Mocarstw neutralnych. Z tego powodu, Monarcha Pruski dobrze postąpił, wstrzymując się od wszelkiej wzmianki w tym przedmiocie. — „Star“ nie bardzo jest zadowolony z konferencji, ale cieszy się, że Anglja nie przybrała tu roli kierowniczej, i że ślubowała sobie na wszelki przypadek neutralność. „Times“ obszernie roztrząsa oświadczenia Lorda Stanley w Parlamencie, ale nie wypowiada stanowczo swych nadziei co do konferencji. — Prassa Francuzka rozdzieloną jest wzdaniami, i kiedy jedne dzienniki przemawiają za pokojem, inne nie przestają adzywać się wojowniczo niechętnie przeciw Prusakom. Do liczby tych ostatnich, należy „Liberté“ i jej Redaktor P. Girardin, którego za to nieoszczędzają dzienniki Pruskie. — W Berlinie głoszą, iż nadeszły dalsze uspokajające oświadczenia od Rządu Francuzkiego. „N. Pr. Ztg.“ zapewnia, że uzbrojenia we Francji nie ustają, i że administracja wojenna zamówiła ogromną ilość pocisków artyleryjskich i furazów.

„Wiener-Abendpost“ z 1go b. m. pisze, iż konferencje zbiorą się 7go Maja, i że Prussy, Rossja i Austrja, będą reprezentowane przez swych Ambasadorów przy

Dworze Angielskim, to jest: Hr. Bernstorff, Barona Brunnów i Hr. Apponyi. Jest to wyraźną wskazówką, że konferencje nie zajmą się niczem innem, tylko wyłączenie traktatem z r. 1839 i kwestją Luxemburską.

Król Grecki przybył 1go b. m. do Londynu, a 2go udał się w dalszą drogę do Paryża, Berlina i Wiednia. (Ind. Belge, Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 3go Maja. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, P. Moustier oświadczył, że roztrząsanie kwestji Luxemburskiej osiągnęło pierwszy ważny rezultat, to jest zgodę pięciu Wielkich Mocarstw z Królem Hollenderskim, co do otwarcia konferencji, na której między-narodowe stanowisko Luxemburga, uregulowane zostanie. Zebranie się konferencji nastąpi w Londynie 7go b. m. Usposobienie wszystkich Rządów i wymienione poglądy, dają pewność, że osiągnięte zostanie rozwiązanie odpowiednie interesom Mocarstw uczestniczących w kwestji.

ROZMAITOŚCI. — Jeden z dzienników Niemieckich ogłosił w tych czasach, że widziano podążającego na Wystawę Paryżką, fabrykanta narzędzi muzycznych, ze smyczkiem swego wynalazku, w którym włosy kobiece użyte były w miejsce końskich. Dziennik ten dodaje, że smyczkiem podobnym dobyć można daleko łagodniejszych dźwięków, po których znawcy muzyki, mogą zaraz rozpoznać, czy włosy pochodzą ze złej, czy z dobrej głowy.

— Jaskółki muszą się bawić plotkami jak stare Dewotki, bo niech tylko puszcza się na miasto, to do wszystkich okien zaglądną.

Szara da.

Pierwsza i druga raz w szale uciechy
Wznosi się, sunie, skacze i wiruje,
To znów, rzucając i żarty i śmiechy,
Razem na drogi poważne wstępuje.
Pierwsza i druga, lekka jak powietrze,
Na rozkaz czelku i kamień w proch zetrze,
A trzecich wstecznych, chociażby tysiące,
Pędzi bez trudu przez bałwany wrzące.
Tyle wyrzekłszy, za wszystkich wstępuje
I rozwiązania Waszmości oczekuje.

Znaczenie Rebusa: Panna, która ma pieniądze idzie do otłarza, a biedna siedzi.

(Zeszły Anagram: Głina.)

Jest to wydzierżawienia od dnia 1go Lipca r. b.

Austerja w Willanowie,

składająca się: z Zajazdu, Oberży i Sklepu, łącznie z karczmami we wsiach: Powsinku, Augustówce, Zawadach i na Suchej Trawie. Bliższa wiadomość na miejscu w Willanowie, u Rządcy dóbr. (5725)

Propinacja w dobrach Łazy,

Powiat Sochaczewski, z 9 karczem złożona, między którymi jedna jest Austerja przy szosie, na tracie Kaliskim, między stacją pocztową Błonie i Sochaczew do wydzierżawienia rocznego, od 1go Jana 1867 r. — Bliższa wiadomość każdego czasu, na miejscu w Łazach. (5887)

— **Gleichenberg** (w Styryi), z źródłami Constantinsquelle, Klausenstablquelle i Johannisbrunnen, w pobliżu stacji południowej, kolei żelaznej Austrjackiej Spielfeld; powszechnie znane ze skuteczności swych źródeł, szczególnie w skrofulach, cierpieniach

tuberkulicznych, w katarach płuc, żołądka i pęcherza, w niedostatecznym wyrabianiu się krwi i t. p. Wysyła rocznie pół miliona flaszek. Położenie malownicze, klimat przyjemny, łagodny, powietrze bez wiatru i kurzu, wygodne mieszkania, z Appenzelskich kóz mleko, dobre restauracje, muzyka, salony dla gości, czytelnia i t. p. W Warszawie nabyć tej wody można w Aptekach: PP.: *Lilpopa, Heinricha i Sokołowskiego*.

LEŚNICZY i JEOMETRA,

doświadczony o tyle teoretycznie i praktycznie, iż może zawiadować znacznymi lasami, oraz wykonywać wszelkie pomiary, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Pana Gerlach, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1245, w byłym pałacu Hr. Zamoyskiego, dziś Zarządu Wojennego. (5,589).

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych

podaje do wiadomości, że będzie udzielać lekcji Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmieniam, że wyucza ściu tańców najpotrzebniejszych w 20stą kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie, Nauczyciel zaręcza. Mieszkał przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 11, w domu Pana Lebanowskiego. (5569)

W Dobrach Włodawskich, położonych w Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Włodawskim, nad rzeką spławną Bugiem, po wydzierżawieniu znacznej części tych Dóbr, jest jeszcze do wydzierżawienia:

1. **Kilka Felwarków** większych i mniejszych które dotąd administrowane były narzecz Dziedzica.
2. **Propinacja wiejska**, w całych Dobrach, do których należy osmaście wsi.
3. **Dystylarnia**, z kompletnymi aparatami i naczyniami.

Blizszą wiadomość o tych dzierżawach powziąć można na miejscu, w Zarządzie Dóbr w Różance, lub w Kancelarji HHr: Zamoyskich w Warszawie. Ulica Rymska, Nr 471F, wprost placu Bankowego, codziennie, z wyjątkiem Świąt, od 9 z rana do 4 po południu. (1965)

Porter Angielski w butelkach,

oryginalny, WINA Francuskie, Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie i wszelkie inne; PIWO Angielskie w butelkach; WINO Szampańskie Roederer i inne; Cognac, Romy, Araki białe wprost z Londynu; PASZTETY Strasburskie; OLIWA Prowancka wprost z Nicei; SARDYNKI wielkości śledzia; Sardynki z domu Philippe et Canaud z Nantes, MIODY stare; OCTY winne; ŚLIWOWICA; stara Litewka i żytniówka; LIKWORY zagraniczne i t. p., poleca się

SKŁAD HURTOWO-CZĄSTKOWY

Win i Delikatesów

F. SPRINGER,

przy ulicy Święto-Krzyskiej i róg Szkolnej, pod Nr 1328. (19,586)

Przyjechali do Warszawy:

Dębowski Wacław, Ob: z Rudy, Kotarbiński Eustachy, Ob: z Czemiernik; Walewski Wincenty, Ob: z Rawy.

Wyjechali: Lemański Józef, Ob: do Lublina; Turski Kazimierz, Ob: do Włodawy.

Przyjechali z zagranicy: Sommer Michał, Ob: z Wiednia.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Violetta*. — Jutro: *Monte Christo*.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Cicha woda brzegi rwie*. — *Portrety*. — *Łobzowanie*. — Jutro: *Pan Goldhab*. — *O chlebie i wodzie*.

Resursa Obywatelska.

Dziś, dnia 4 Maja i w Niedzielę dnia 5go, Wielkie Przedstawienie, przez Braci **Davenport** i **P. Fay** z Ameryki.

Początek o godzinie 8 w wieczór.

Bilety nabyć można w dniu przedstawień w Resursie Obywatelskiej, od godz: 10 z rana do godz: 1, a od godz: 3 po południu do rozpoczęcia widowiska.

Osoby, któreby życzyły mieć u siebie w mieszkaniu Seansa, raczą się zgłosić do ich mieszkania w Hotelu Europejskim. (5677)

Od dnia jutrzejszego i codziennie, w nowo-urządzonym Ogrodzie **TIVOLI**, przy ulicy Królewskiej, będą miały miejsce **Przedstawienia Muzyczno-humorystyczne**, w których przyjmą udział Panie: **Schultz** i **Schouberg**, oraz PP.: **Plambek** i **Schwedler**. (5892)

ODEON,

Krak. Przedm. i Królewska, Nr 411.

Zakład Zygmunta Reimana.

Dziś, to jest w Sobotę i w Niedzielę **Nadzwyczajne WIELKIE PRZEDSTAWIENIA** sztuk magicznych, Pana **A. Kahne**, z nowym programem, w których Panna **Michalina Rosenstein**, przyjmie udział ze swojemi sztukami. (4650)

KASKADA

za rogatkami Marymontekiem.

Jutro dla uprzyjemnienia chwili Osobom rzywajacym **majówki** w pięknym i obszernym ogrodzie Kaskady, grać będzie Muzyka Salonowa; miejscowa zaś **Restauracja** zaopatrzoną została w rozliczne Nowalje; z czem poleca się właściciel Zakładu. — **K. Wagner**. (5391.)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.	73	17	—	—
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	77	25	76	83
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.	67	50	67	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.	56	—	55	67
Listy likwidacyjne, za rs. 100	110	50	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865.	105	—	104	50
z r. 1866,	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt:	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	56	17	—	—
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	85	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 146²/₃
Od Listów likwidacyjnych k. 171¹/₂.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3go Maja: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 45 do rs. 9 k. 75 żyta od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 15: owsa od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. — gryki od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 85.

Okowity płacono dnia 3go Maja, za wiadro od rs. 4 k. 19, do rs. 4 k. 26; za garniec od rs. 1 k 36 do rs. 1 kop: 39,

Sprostowanie: W numerze wczorajszym, na kolumnie 3, w artykule o pracowni Pana Adama Zelta, zamiast **Kollektor** i **Sub-Kollektor**, powinno być **Kollator** i **Sub-Kollator**.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 17, wyszedł z druku i zawiera: Konferencję franczyz (dalszy ciąg); Apostołowie (dokończenie); Sty Augustyn Kantorberyjski (dalszy ciąg); Missje OO. Dominikanów na Wschodzie (dokończenie); Kronika kościelna.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Nr 396, wyszedł z druku i zawiera: Xawery-Jan Kaniewski (z drzeworytu); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dalszy ciąg); Charakterystyka obiadów (cztery drzeworyty); Wystawa między-narodowa w Paryżu (drzeworyt); O estetycznym wychowaniu kobiet (dokończenie); Szkice z życia Warszawskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Antoni Oleśzczyński (dokończenie); Listy z Wystawy Paryskiej; Życie z życia (powieść Pani Walerji Morzkowskiej, dał ciąg); Przegląd teatralny; Korrespondencje od Redakcji; Helena, powieść T. T. Jeża (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec**, Nr 225, wyszedł z druku i zawiera: Źródła Nilu, dziennik podróży i odkryć Kapitana Speke 1860—1863 (z 2 drzeworytami); Buttersli, scena z życia Amerykańskiego, przez Alfreda Assolant (dokończenie); Domy dla robotników w miasteczku Guise we Francji (z drzeworytem); Zabytki budownictwa w Indjach Wschodnich; Bejapore i Benares (z 3ma drzeworytami).

— **Oplekun Domowy**, Nr 17, wyszedł z druku i zawiera: Karol Hr. Brzostowski, przez Ad. N. Nakęskiego (z portretem); Typy Warszawskie II. Kominiarczyk, napisał Wołody Skiba (z drzeworytem); Dziwni ludzie, opisał Wołody Skiba (dokończenie); Pogawędki naukowe I; Tajemnice słońca, przez Adama Wiślickiego; Czapla, przez M. K. (z drzeworytem); Podśluchane, gdzie się zdarzy.

— **Tygodnik Lekarski**, Nr 17, wyszedł z druku i zawiera: Ściobrowskiego Korrespondencja z Krakowa; Wygrzywałskiego o ropnicy (dalszy ciąg); Dymnickiego sprawozdanie o chorobach leczonych u zdrojowiska w Busku (dalszy ciąg); Wyciągi z pism zagranicznych; Rozmaitości; Posiedzenie 22go oddziału chirurgji, okulisty i syfilografji Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne; Bibliografia.

— **Kółko Domowe**, dwu-tygodnik, poświęcony dla Polskich rodzin, Zeszyt IX-ty, odbył w nowo-otworzonej drukarni Spółki: C. D. N., wyszedł z druku na pierwszą połowę miesiąca Maja i zawiera: Do Cheruba, wiersz Adama Chodźńskiego (z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Sprawozdanie z Audjencji udzielonych w Wersalu, Felixowi Łojko, Posłowi Nadzwyczajnemu Króla St. Augusta i Rzeczypospolitej Polskiej (z danego przez prawnika rękopismu); Telegraf i jego biuro centralne w Paryżu (dokończenie); Fryderyka Bremer (z portretem); Trzy małżeństwa chybione, opowiadanie. — Przytem Dodatek o ubiorach. — Wzór garnirowania sukni; Dokończenie objaśnienia tablicy rysunków; Przepisy ogrodnicze. — Dodana rycina mód.

— **Kłosa**, Nr 95, wyszedł z druku i zawiera: Dawna brama Szczepieńska; Oficjalista, szkice obyczajowe z niedalekiej przeszłości, przez Adama Pługa (część trzecia); Izba Deputowanych Królestwa Włoskiego we Florencji, przez R.; Listy J. I. Kraszewskiego (dokończenie); Ostatnia miłość, powieść Jerzego Sanda, przekład J. Prackiego (część 4ta, ciąg dalszy); Korrespondencja czasopisma Kłosa, z Paryża (dokończenie); Literatura Polska w XIX-tym wieku (dokończenie); Dziwne publiczne prelekcji Profesora Szkoły Głównej Dra Fil. F. H. Lewestama, mianej dnia 30go Grudnia 1866 r.; Po ślizkiej drodze, dramat w 4ch aktach, oryginalnie napisany, przez Wt. Hr. Koziebrodzkiego; Przegląd polityczny. — Rycina: Dawna brama Szczepieńska (rysował na drzewie Woj. Gerson, drzeworyt z pracowni J. Styfięgo); Izba Deputowanych Królestwa Włoskiego we Florencji (rysował na drzewie Jul. Cieszkowski, drzeworyt z pracowni J. Münchheimera); Materjalisci, szkice umorystyczny Franciszka Kostrzewskiego.

— **Gazeta Rolnicza**, Nra 17 i 18, wyszły z druku

i zawierają: Kronika Paryzka, przez Zygmunta Gawareckiego; Krótki pogląd na postępek rolnictwa w kraju i za granicą, przez Tadeusza Padalicę (dalszy ciąg); Soczewica Arabska, przez Mściława Bronę (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z Okręgu Lelowskiego, przez Faustyna Świdarskiego; Z gór Sto-Krzyżkich, przez Sępa; Z Powiatu Zasławskiego, przez Wincentego Kwiatkowskiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Nowiny; Obwieszczenia. — Nr 18, Reformy w rolnictwie, przez Ludwika Boeyne'ta; Kronika Paryzka, przez Zygmunta Gawareckiego (dalszy ciąg); Instrukcja pod względem okrzyszowania dębu w szkółkach, dla polepszenia jego wzrostu (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie; Z okolic Tuszy, przez W. Łuszczewskiego; Z okolic Lubartowa, przez Gustawa-Saturnego Tosińskiego; Z Żytomierza, przez T.; Przegląd przemysłowo-handlowy; Rozmaitości gospodarskie; Wpływ pór roku na trwałość i moc drzewa; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenia. — W odcinku: Las w stosunku do świata; Przyrody i rolnictwa, przez Wincentego Stępowskiego.

— **Klinika**, Nr 21, pisma poświęconego umiejętnościom lekarskim, redagowanego przez Doktora Dobieszewskiego, wyszedł z druku i zawiera: Obserwacje szpitalne; Sprawozdanie z oddziału chorób skórnych Szpitala Sgo Łazarza, skreślił Boelke Lekarz Ordynujący; Medycyna Sądowa; Powolne otrucie bielunem, czyli tondera, opracował Z. Dobieszewski (dokończenie); Listy o gimnastyce Szwedzkiej, przez G. Uzdowskiego, Lekarza hydroterapeutę; Jeszcze słów kilka o roli Virchov'a, w rozprawie Profesora Struve'go: „o istnieniu duszy i jej udziale w chorobach umysłowych“, napisał St. Markiewicz.

— **Gazeta Lekarska**, Nr 43, wyszedł z druku i zawiera: Rozedma (Emphysema), prawej strony twarzy, obserwował Doktor Narkiewicz-Jodko, Docent Oftalmologii; Kazuistyka; Przegląd ważniejszych przypadków chirurgicznych, leczonych w roku 1862—1866, w szpitalu Sgo Duha w Warszawie, przez Doktora Ludwika Adolfa Neugebauera, lekarza Ordynującego w tymże szpitalu (dokończenie); Kronika zagraniczna; Uleczenie dwóch wypadków teża przyranego (Tetanus traumaticus), za pomocą bobu z kalabaru (Faba calabar), Doktor Wt. Stankiewicz; Część statystyczna; Sprawozdanie miesięczne z urodzeń i śmiertelności w Warszawie, za miesiąc Styczeń roku 1867, Profes. Doktor Wislocki; Wiadomości bieżące.

— Nakładem Xiegarni i Składu Nót Muzycznych **Ferdynanda Hösick**, ulica Senatorska, Nr 496, wyszły:

KONTREDANSE,

z ulubionych tematów opery **PROROK Meyerbeer**, ułożone na fortepjan, przez W. A. Gröneberga; cena egzemplarza kóp. 30. Są do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.

— W Xiegarni J. Kaufmana Krakowskie-Przedmieście, Nr 71 (442)

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY DZIEŁA LEKARSKIEGO,

pod tytułem:

„Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,“ z roku 1860, 1861 i 1862. Dzieło to złożone z 6ciu tomów, obejmujące 2500 stron druku i kosztujące pierwotnie **rs. 12, niżzone zostaje na rs. 3.** Pojedynczy zaś rok składający się z 2 tomów i kosztujący **rs. 4, niżasie na rs. 1 kóp. 50.**

Dzieło to wychodziło pod redakcją Dra Dybka i Dra Łuczkiwicz i prócz pojedynczych artykułów, jak: Sprawozdań ze szpitali, Postrzeżeń klinicznych, balneologicznych; Wiadomości z pism zagranicznych dotyczących się i anatomji, fizjologii, Patologii; Terapii, Syfilidologii, Chorób dzieci, Chirurgji, Gyniekologii, Medycyny sądowej i t. p., oprócz ciągłych sprawozdań z czynności Towarzystwa i Protokółów posiedzeń, dzieło to mieści w sobie wiele cennych prac medycznych różnych znakomitości lekarskich, a mianowicie

Drów: Baranowskiego, Bluma, Bokiewicza, Brodowskiego, Chodakowskiego, Chwata, Darowskiego, Dworzaczka, Girsztowta, Groera, Frydrycha, Gliszczyńskiego, Hirszfelda, Jasińskiego, Janikowskiego, Jodki-Narkiewicza, Karwowskiego, Kulskiego, Kwaśniewskiego, Le Bruna, Lebla, Langowskiego, Loewengłucka, Lubelskiego, Luczkiewicza, Majewskiego, Markusfelda, Neugebauera, Podowskiego, Rosego, Rosenbluma, Rosenthala, Rosenzweiga, Sciborowskiego, Sommera, Stummera, Rogalskiego, Tyrchowskiego i Wrotnowskiego.

Uwaga. Pojedynczy miesięczny poszyt sprzedaje się po kopiejek 75.

Osoby życzące to dzieło z prowincji, otrzymają takowe na koszt swój; osoby zaś z Cesarstwa, raczą nadesłać na koszt portorji 6ciu tomów rs: 1, a na koszt portorji 2ch tomów kop: 50.

DONIESIENIA

RZĄD GUBERNIALNY WARSZAWSKI

Podaje do wiadomości osób interessowanych, iż w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12-iej w południe, w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, w pałacu przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie licytacja in minus, od summy rs. 2280 kop. 38⁷/₆₄ przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, od ceny najkorzystniejszej dla Skarbu zaofiarowanej, na dostawę ładunków i pistonów (patronów kapsulej) dla Straży Ziemskiej 10 Gubernij Królestwa.

Przystępujący do licytacji złożą przy swych deklaracjach przed Prezydującym, wadium rs. 230 gotowizną bądź papierami kredytowymi na kaucje przyjmowanemi.

Blizsza wiadomość o warunkach tej dostawy powzięta być może w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale Policyjno-Wojskowym w godzinach służbowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań, na papierze stemplowym ceny kop. 15, opieczętowane lakiem i z adresem: Do Rządu Gubernialnego Warszawskiego, Deklaracja do licytacji na dostawę ładunków i pistonów dla Straży Ziemskiej, a to podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Deklaracje złożone być powinny w dniu na licytację oznaczonym przed godziną 12-ą w południe, inaczej chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N r. b., podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostawy ładunków i pistonów dla Straży Ziemskiej 10-u Gubernij Królestwa, ca summe rs. N, poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przedlicytacyjnymi objętym a mnie dobrze znanym; wadium rubli srebrem 230 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pod Nr N. Pisałem w N, dnia Mca roku N.

(Tu podpis wyraźny imienia i nazwiska.)

w Warszawie dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 roku.

Vice-Gubernator Daniłow.

Radca Gubernjalny Puchalski.

Naczelnik Sekcji Biernacki. (D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje do wiadomości powszechniej, iż w dniu 5 (17) Maja 1867 r. o godzinie 12-iej w południe, w sali Posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonywanie w ciągu lat dwóch to jest 1867 i 1868 robót brukarskich w Oddziale 5-tych mieszczącym w sobie Cyrkuly 9 i 10 M. Warszawy, od cen w zatwierdzonym cenniku na roboty brukarskie w mieście tutejszem ustanowionych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, mogą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń,

wypisać jaki odstępują procent od cen w powołanym cenniku zamieszczonych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości rs. 300 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz cennik robót brukarskich, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym każdodziennie — wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 6 (18) Kwietnia 1867 roku.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major

Witkowski.

Naczelnik Kancelarii Łuczeński. (D. W.) WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywać w ciągu roku 1867 i 1868 roboty brukarskie w Oddziale 5-tych mieszczącym w sobie Cyrkuly 9 i 10 M. Warszawy i od cen na te roboty w zatwierdzonym cenniku ustanowionych, odstępuję procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 300 i na koszt ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia ... roku. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

ADMINISTRACJA KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO.

Ponieważ pomimo upływu trzykrotnie oznaczonego i ogłoszanego terminu, sprzedaż trzech placów w obrębie miasta Warszawy pod Czerniakowskiemi rogatkami egzystujących, do Dominium Księztwa Łowickiego należących, do skutku nie doszła, stosownie do reskryptu JW, Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Skarbu z dnia 3 (15) Kwietnia r. b. Nr 956, Administracja Księztwa podaje do powszechnej wiadomości, iż w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Skarbu, odbędzie się poraz czwarty w dniu 4 (16) Maja roku bieżącego o godzinie 12-iej w południe, głośna in plus licytacja na sprzedaż tychże placów, poczynając od zniżonego pierwotnego szacunku o 50% czyli

co do placu

Nr 1	loki kw.	27,999	od kwoty rs.	2,498	kop.	92 ¹ / ₂
Nr 2	"	30,477	"	2,709	"	7 ¹ / ₂
Nr 3	"	13,634	"	1,337	"	57 ¹ / ₂

Każdy ubiegający się o kupno któregokolwiek z placów, obowiązany jest złożyć w Głównej Kassie Warszawskiej albo też w Banku Polskim tytułem wadium w gotowiznie, papierami kredytowymi Cesarstwa lub Królestwa, wedle ustanowionego ich kursu summe wyrównywającą 1/10 części całkowitego szacunku tego z placów, o którego kupno konkuruje.

Opis, taksa, niemniej warunki licytacyjne co do wystawiających się na sprzedaż placów, przejrzaniemi być mogą w biurze przybocznem JW, Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Skarbu, każdodziennie od godziny 9-iej rano do 3-ciej z południa, z wyłączeniem Świąt i Dni Galowych Dvorskich.

Lyszkowice dnia 5 (17) Kwietnia 1867 roku.

p. o. Administratora Księztwa Łowickiego,

J. Wojciechowski.

Sekretarz Dzierżanowski. (D. W.)

— Kantor Komissowy i Informacyjny G. Pierre, 74, rue Bonaparte a Paris, przyjmuje i ułatwia wszelkie interesa i zlecenia, udziela informacje cudzoziemcom, przybywającym na Wystawę Powszechną do Paryża. Mówią i korespondują po polsku i po rusku. (Adres franko.) (5791.)

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się animilować przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie nauk samego wynalazcy, oto są zalety tej preparacji uznanej w całym świecie. Fosforan Żelaza przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza bóle żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (lencorrhée), a szczególnie zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie organizmu młodych panienek cierpiących bladaczkę. Fosforan Żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po krwiotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach dla osób wątłych, dzieci i starców, albowiem jest to środek przede wszystkim toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w głównych Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (19,651.)

MAJĄTEK

Ziemski, rozległości około dziesiętyn 315 (włók 21), w tych łąk móg 116 pretów 98, nowo pomierzonych, położony o 28 wiorst od Warszawy, przy szosie Radomskiej pod Tarczynem, do sprzedania każdego czasu wraz z inwentarzem. — Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”; bliższa wiadomość na gruncie. (5,790)

Osada Młynarska,

wie wsi Łęgu, pod miastem Powiatowem Włockawkiem, składająca się z młyna wodnego o trzech gankach, z zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, oraz z gruntu rozległości około dziesięciu 20 (36 morgów), jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wiadomość bliższa w Warszawie, pod Nrem 1133, przy ulicy Żelaznej, w mieszkaniu Nr 8, od godziny 4 po południu do sej. (4949)

MAURYCY NELKEN,

1szej Gildy Kupieci Główny Kolektor Królestwa Polskiego,

w dwóch swych kantorach:

na Krak. Przedm., na prost odwachu, na Nowym Świecie, w domu Hr. Stadnickiego.

W zamiarze ułatwienia posiadania Pożyczki Rosyjskiej wewn. premijowej 1 i 2iej emisji, postanowiłem rozłożyć nabycie takowej kupującym na roczną wypłatę w 11stu ratach miesięcznych, po cenie:

1szej emisji rs: 118 za 1 obligację;
2giej „ „ 112 „

a to w ten sposób, że każdy kupujący, przyspisanu na 1szą Pożyczkę zapłaci rs: 18, a na 2gą rs: 12 i otrzyma świadectwo na stemplu, w którym będą wyrażone: Serja i Numer zakupionej obligacji, i że wszelka wygrana, jakaby padła, podczas opłaty rat, na wymienioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego; tudzież, że pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie pors: 10. (5391)

Sliwki Tureckie i Powidła Węgierskie

w najlepszym gatunku, poleca Dom Handlowo-Komisowy Nasion, Narzędzi i Produktów Rolniczych, A. Rodkiewicz, ulica Miodowa Nr 492. (5113.)

Szprycowanie z Matiko PP. GRIMAULT et Comp.,

Aptekarzy w Paryżu,

przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczysz szybko i niechybnie rzerzaczki najuporczywszej zaszczepa. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopajwy, za pomocą kleistości, przygotowuje pigułki z esencji z Matiko i balsamo kopajwy. Pigułki te, nie tylko, że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopajwy. Każdy flakonik opatrzonej jest podpisem Grimault et Comp.

Do stać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Galle i Mrozowskiego. (202)

Przyjmuje się Kapelusze Słomkowe i Ryzowe do prania i przerabiania na najświeższe fasony, w domu Wgo Brylskiego, Nr 1313, ulica Ordynacka, drugim od Nowego Świata, w Sklepie Pieczywa. — W tymże Sklepie jest do sprzedania, za przystępną cenę **Mundur Galowy**, Vej klasy, Sądowy. (5661)

GOSPODARZ, opatrzonej bardzo dobrimi świadectwami, szuka od Sgo Jana r. b., miejsca na **RZĄDCE** albo **ADMINISTRATORA**. Bliższa wiadomość w Hotelu Lipskim, u Pana *Sommera*, Restauratora. (5,736.)

PRALNIA

Kapeluszy Słomkowych i Ryzowych,

egzystująca od lat kilkunastu, a obecnie przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nro 335, w domu Pani Rybińskiej na 2giem piętrze, Nr 12 mieszkania, po stronie flizów, nie dochodząc Kościoła Sgo Franciszka, jak dawniej tak i teraz przy nadchodzącej porze, przyjmuje pranie i przerabianie Kapeluszy słomkowych i ryzowych podług tegorocznych fasonów. — **P. Kwiatkowska**. (5660)

OSOBA,

umiejąca doskonale krawiecczynę, stroje damskie, oraz posiadająca język Niemiecki, życzy sobie znaleźć miejsce przy której z dam jadących za granicę, lub też w braku podobnego miejsca, jest także uzdatnioną do zarządu gospodarstwem wiejskim. — Wiadomość, Nr 1425, przy ulicy Zielnej, Nr mieszkania 9, na 2giem piętrze w oficynie. (5654)

SKŁAD GŁÓWNY

Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy W WARSZAWIE.

Istniejący blisko 4 lata przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr. Łubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066K, posiada nagromadzony zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitszych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do potrzeb gospodarskich, kuchennych domowych, oraz potrzeb różnych sprzętów i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne, na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie Spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępną były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (15,096.)

PRZEDSIĘBIERSTWO

PODRÓŻY TOWARZYSKICH JÓZEFA NEUMEYERA W WIEDNIU i H. J. GRABOWSKIEGO W WARSZAWIE.

W celu dostarczenia taniego sposobu podróżowania i zwiedzenia Wystawy Powszechnej w Paryżu, znany Przedsiębiorca i Założyciel Podróży Towarzyskich, Pan Józef Neumeyer w Wiedniu, urządził przedsiębiorstwo, dające możność każdemu, za cenę bardzo umiarkowaną, odbyć takową. Wieloletnie doświadczenie i umiejętne kierownictwo, zjednały mu ogólne zaufanie i liczne podziękowania, za podróże urządzone na Wystawę Londyńską i inne od roku 1862 odbyte, których statystyczne rezultaty przytaczam:

Dwa pociągi na Wystawę 1862 r. w Londynie	Osób	800
Pociąg na obchód Uroczystości Październikowej w Monachjum	"	150
Pociąg po nad Renem, przez Belgię do Paryża	"	200
Pociąg ze Stuttgartu do Wiednia	"	250
Trzy pociągi do Konstantynopola	"	200
Trzy pociągi do Włochi Neapolu	"	500
Pociąg na Uroczystość Dreźnieńską, Śpiewaków, a następnie do Hamburga i Helgolandu	"	1500
Pociąg z Berlina do Wiednia	"	250
Dwa karnawałowe pociągi ze wszystkich Austrjackich prowincji do Wiednia	"	1200
Oraz pociągi ze wszystkich części Monarchji, na Wystawę Gospodarczą 1866 r. w Wiedniu	"	5000

W ogóle osób 10,050

Stosując się do potrzeb obecnego czasu, w roku bieżącym Pan Neumeyer wyprawia kilka pociągów towarzyskich, w odstępach mniej więcej co miesięcznych, zajmując się nie tylko przewiezieniem swych passażerów, ale zarazem ich mieszkaniem i stołem. Porozumiewszy się z Panem Neumeyer, postarałem się podobne udogodnienie publiczne rozwinąć u nas i skutkiem tego ogłaszam program podróży, jak następuje:

Pociąg z Warszawy przez Wiedeń, Salzburg, Monachjum, Lindau, Konstancję, Bazyleę i Milhuzę do Paryża, wychodzi 12go Czerwca o 6tej z rana z Warszawy, a przybywa 17go z rana do Paryża.

Pobyt w Paryżu jedenasto-dniowy

CENY ZA JAZDĘ I POBYT:

Za jazdę klasą IIgą tam i z powrotem, z mieszkaniem i stołem w Paryżu, przez dni 11 - Rs. 125

Toż samo, ale bez stołu - " 105

Za jazdę klasą IIIcią, z mieszkaniem i stołem - " 95

UWAGA. Koszta utrzymania w czasie drogi, sami Passażerowie ponoszą, Przedsiębiorstwo zaś zajmuje się zasposobieniem potraw na stacjach, gdzie się pociągi zatrzymują.

Mieszkanie 1stol podozwa 11sto-dniowego pobytu w Paryżu:

1) Dla Passażerów klasy IIej:

Mieszkanie odpowiadaie składające się z Pokoju zjednem, dwoma, a najwięcej trzema łózkami.

Codziennie na sposób w Paryżu przyjętego i używanego śniadania (dejeuner), składającego się z kawy albo herbaty, masła, jaj ciepłego lub zimnego mięsnego dania, a później obiad o godzinie 6ej, złożony: z zupy, ryby albo sztuki mięsa, entree, pieczonego z salata, melszejczy, desseru i wina albo piwa. Obiad ten uczestnicy podróży, podług woli, w jednej z Restauracji Pałacu Wystawy, albo w kilku z lepszych Restauracji miasta, podług bliższego wskazania otrzymywać będą.

2) Dla Passażerów klasy IIIej:

Obszerne i porządne sale na 6 do 12 osób.

Śniadania (dejeuner), kawa, masło, chleb i jaja.

Obiad: z zupy, sztuki mięsa, pieczonego z salata, wina lub piwa.

DOGODNOSCI I POZYTKI:

a) Wolne wejście do Pałacu Wystawy, przez dni pięć;

b) Bilety wolnego wejścia i zwiedzenia wszystkich pomnikowych i historycznych ciekawości Paryża;

c) Bezpłatny przejazd z debarkaderu do mieszkania przy przyjeździe i powrocie;

d) Przewodnik drukowany Paryża, w eleganckiej oprawie i nakoniec;

e) W urządzonym umyślnie Biurze Przedsiębiorstwa, wszelkie możliwe objaśnienia i wskazówki potrzebne

PP. Podróżującym.

UWAGI OGÓLNE:

Każdy z wyjeżdżających, zaopatrzyć się zechce w paszport formalny, z wizą konsulatn Austrjackiego i Francuskiego.

Ponieważ bagaży wolno zabierać li tylko 20 funtów bezpłatnie, przeto od nadwagi uiszczać się będzie zwykłą opłatą na drogach żelaznych pobierana.

Zapisujący się na jazdę w Kantorze moim składać będą połowę opłaty zaraz, na co wydawane będą od dzielne dowody tymczasowe, aż do dnia 6 Czerwca, po którym to czasie bilety te, wymienione zostaną na oryginalne dowody i uiszczona zostanie druga połowa opłaty do czasu wyjścia pociągu zbiorowego.

H. J. GRABOWSKI,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 415.

Jest do wzięcia z najszczytniejszą rekomendacją **Człowiek**, który zostawał na miejscu przez lat 27, pełniąc obowiązki Kredencera i Szafarza; zna się doskonale na kuchni, umie tapicerstwo, maluje i w przypadku może i okna oszklić. Doskonałym być może w mieście, a nieocenionym na wsi, umiejąc tyle rzeczy. Przytem jest on wierności nieskazitelnej. Żona jego także pocziwa kobietą, doskonałą kucharką, również w tem samem miejscu służy już lat 7. Ktoby się chciał zgłosić niech się pośpieszy, gdyż wyjeżdżają wkrótce. Wiadomość w domu Bernstejna, Nr 1364, przy ulicy Jasnej, po lewej stronie na dole. (5830)

Kuchomości pozostałe po Jenerałowej Marji Rindin, to jest: Meble mahoniowe i jesionowe, porcelana, fajans, szkło, miedz, pościel, oraz różne sprzęty domowe, na żądanie osób interesowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie, w domu pod Nrem 1527, przy ulicy Chmielnej, na dniu 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godzinie 10 z rana, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mająca. — **Michał Rapacki**, Rejent. (Dz. W.)



W dniu 7 Maja r. b., o godzinie 5 z połu dnia, sprzedana zostanie w Wydziale I Trybunału Cywilnego, przy placu Krasiańskich, pod Nr 549, przez publiczną licytację w drodze działów, przed W-ym Lewandowskim, Assesorem Trybunału, Delegowanym, **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Solnej, pod Nr 808 położona, składająca się z domu frontowego piętrowego i dwóch oficyn murowanych o piętrze, oprócz innych zabudowań gospodarskich, gruntu pod całą nieruchomością jest 1435 łokci kwad. Licytacja rozpocznie się od summy rs: 7747 kop; 26 1/2, jako obniżonego do 2/3 szacunku. Bliższe objaśnienia powziąć można w Kancelarii Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 1779, w domu SSrów Bein zamieszkałego. Vadjum do licytacji wynosi rs. 1500. — **W** Warszawie dnia 26 Kwietnia 1867 r. — **Stanisław Rotwand**, Patron. (D. W.)

Podpisany Budowniczy młynski i technik

za granicą wykształcony i chlubnymi świadectwami zaopatrzonej, ukończywszy niedawno urządzenie cegielni, do wyrobu za pomocą machin w Ząbkowach pod Pragę, poleca się Szanownej Publiczności tak w Warszawie jak i na prowincji wystawieniem wszelkiego rodzaju młynów, już podług własnych pomysłów, jakoteż najlepszych tegoczesnych autorów, z zastosowaniem takowych do potrzeb różnych fabryk. **Albert Dornfeld**, Hotel Londyński Nr 20. (5609)

Ktoby z Panów Jeometrów potrzebował **Pomoenika**, mającego kilkoletnią praktykę, raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”. (5737)

Rodowita Niemka,

życzy przyjąć miejsce za Bonę, opatrzoną w chlubne świadectwa, tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość od godziny 12ej w południe do godziny 5ej po obiedzie, w Starym-Mieście, pod Nr 56, na 3ciem piętrze od tyłu, Nr mieszkania 7. (5717)



Są do sprzedania:

Faeton i Koczyk mały,

Lando, Karetka, Powozik dziecienny, dwie Karetki które mogą być przerobione na Omnibusy; wszystko w bardzo dobrym stanie, prawie nowe, za bardzo przystępną cenę. Przy ulicy Niecałej, w Fabryce Powozów B. Tomaszewskiego. (5954)

Po zwiniętym Handlu Cygar, są do nabycia, za pomierną cenę i w dobrym stanie

Trzy Szafy i Bufet.

Szafy te obejrane być mogą w Handlu Cygar, pod Nrem 492, przy ulicy Miodowej, a wiadomość powziąć można u Pani Buchnej, przy ulicy Chłodnej, Nr 898. (5951)

— **Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.** — Zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej dnia 4go b. m., t. j. dzisiaj, o godzinie 8ej wieczorem, bawiąca obecnie w Warszawie Panna Helena z Paryża, przedstawić będzie magię humorystyczną, ze współudziałem swego ojca Pana N. Faure, dla Członków Towarzystwa i ich Rodzin. Na pomienione przedstawienie, bilety wydają się w Resursie Kupieckiej, jeszcze dzisiaj od godziny 10ej rano do 7ej w wieczór. — Dyrektor, **Józef Zeltt**. Sekretarz **F. Drzewiński**. (5,873).

Świeży Amerykański Koński Ząb,

jakoteż wszelkie inne **Nasiona**, również **Jajka Jedwabnicze**, otrzymał Dom Handlowo-Komisowy Nasion, Narzędzi i Produktów Rolniczych **A. Rodkiewicz**. Ulica Miodowa, Nr 492. (5164)

30 dies: czyli 2 włók Lasu Sosnowego,

od Warszawy wiorst 21, od stacji kolei żelaznej wiorst jedna odległego, jest do sprzedania ogółowo, do wycięcia zupełnego. Bliższą wiadomość powziąć można w Dystrybucji Cygar u P. Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, pod Turkiem, prawie wprost ulicy Wareckiej. (5952)

Folwark w bliskości Tarczyna,

w 4 polach, wysiewu żyta korcy 60 kilka, pszenicy 30, z inwentarzem roboczym, lub bez niego, na wiosnę zupełnie obsiany i obsadzony, do wydzierżawienia każdego czasu lub od 24 Czerwca r. b. Wiadomość pod Nr 2358a, ulica Dzielna, w mieszkaniu Właścicielki domu. (3717)

Sikawki Pożarne i Ogrodowe,

najlepszych konstrukcji i różnych systemów, posiada w znacznym zapasie, Fabryka specjalna Pomp i Sikawek **Stefana Mizerskiego**, pod firmą Neptun, przy ulicy Tamka, pod Nr 2843. Skład Główny, ulica Miodowa, obok Kościoła parafialnego Przemienia Pańskiego, w Składzie Narzędzi Rolniczych **Hermana Goldenring**. (5477)

Trzy Magle nowe,

są do sprzedania. w odpowiednim miejscu, z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Tamka, Nr 2864, dom Wgo Stalewskiego. (2798)



Jest do zbycia

Garnitur Mebli Mahoniowych,

używanych, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel i Stół, przy ulicy Chmielnej, Nr 1524, na 2giem piętrze, w bramie na prawo, Nr 3 mieszkania. (5413)



KARETA

DWU-OSOBOWA,

prawie nowa, z jednej z pierwszych fabryk tutejszych, jest do sprzedania. — Wiadomość bliższa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (2836)



Nieruchomość nowo-wybudowana,

przy przynypalnej ulicy położona, w szacunku rsr: 100,000, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Warunki kupna i wszelkie objaśnienia w interesie tym, udzielone być mogą w Kancelarii **Walentego Przyjemskiego**, Obrońcy, pod Nr 519, ulica Podwał. (5886)



W dniu 3 b. m. z południa, z domu gdzie biuro Telegraficzne, zaginęła

Suczka biała półroczna,

z prawdziwych Pinczerów. Kto takową do wyżej wskazanego domu do stróża odprowadzi, otrzyma nagrody rubli sr. 2, jeżeli żądać będzie. Stosowne ostrzeżenia w razie zatrzymania onej, poczynione zostały. (5947.)

BUDYNEK ODDZIELNY

Z dwoma dziedzińcami, Składowi i Piwnicami na Mydlarnię, kompletnie urządzone, lub na wszelki proceder urządzić się dający, jest każdego czasu do najęcia, lub sprzedania. Wiadomość w Kantorze DOMU BANKOWEGO S. NATANSON i SYNOWIE, ulica Bielańska Numer 604.— Tamże do sprzedania SZAFY SKLEPOWE JESIONOWE z Bufetami, za cenę bardzo umiarkowaną.

(Nr 5,738.)

APTEKA

LUDWIK GRONA U,
róg Nalewek i Franciszkańskiej Nr 2258,
otrzymała zupełnie świeży

TRAN RYBI

Z BERGEN,

Huile fe foie de Morue

nader przyjemny w smaku, przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych Lekarzy, oczyszczony od części gorzkich i drapiących, bez rozkładu jednak jego części składowych, zawierający znaczną ilość jodu i bromu. Cena flaszki kop: 45.

Znaczna sprzedaż tego gatunku tranu, najdokładniej przekonywa o jego dobroci i znakomitych skutkach, który również przyrządza Apteka z jodkiem żelaza, mięta, smakiem łososia, stosownie do żądań Wielmożnych Doktorów. Sprzedażem również oryginalny Amerykański Ekstrakt młyny Dra Liebiga (Extr: Carnis) oraz Szlam i Łóg Ciechociński, używane do kąpieli w porze wiosennej. O czem mam honor W-ych Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.— **L. Gronau,** Właściciel Apteki. (5515)

Osoba praktyczna

pod każdym względem, mogąca dać zaręczenie osób znanych w Warszawie, jako sumiennie wypełni przyjęty na siebie każdy obowiązek, życzy umieścić się do **panienek** dobrze wychowanych a potrzebujących opieki matczyńskiej lub do towarzystwa osoby w wieku, przyjmując na siebie zarząd domu; wiadomość o niej powziąć można każdodziennie od godziny jedenastej rano do pierwszej po południu, w alei Jerozolimskiej pod Nrem 1574F, mieszkanie Nr 8-my. (5934.)

ZAKŁAD

KRAWIECKI MĘZKI

Michała Jakubowskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Kundmanów moich, iż przeniosłszy **Zakład** z dotychczasowego mieszkania przy ulicy Długiej, pod Nr 586b do domu SS-rów Cypryjskich, przy tejże ulicy, w dziedzińcu w lewej oficynie na 1-e piętro, jak dawniej tak i obecnie, staraniem moim będzie zadość czynić wszelkim wymaganiom mody i gustu z całą sumiennością, tem bardziej, że **Zakład** mój powiększyłem i zdolniami pracownikami zaopatrzyłem. — **MICHAŁ JAKUBOWSKI.** (5933.)

Uczeń klasy IV,

dobrej konduity, pragnie pomieszczenia w Handlu Bławnym lub innym. Uprasza się o nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (5932.)

Z powodu wyjazdu, są następujące rzeczy do sprzedania



Meble mahoniowe,

Kanapy, Krzesła, Fotele, Stoliki lipowe, średniej wielkości, Stół rozsuwany, Kredens duży jesionowy, Bufet i Szafa bufetowa olszowa, Paka duża do lodu, Wózek do lodu wozienia i t. p. różne przedmioty gospodarcze, tudzież Półmiski, Talerzyki, Klosze do wina, Lichtarze, Noże, Widelce, Łyżki platerowane, mniejsze i większe Wazki, Kandelabry, Miedź rozmaitej wielkości, Waga decymalna, Lustra duże w mahoniowych ramach, wszystko to w dobrym zupełnie stanie. Mający chęć kupna powziąć może bliższą wiadomość w domu Pana Lewenberga, pod Nr 467a, u Pana Kellera w sklepie szcotek. (5576)

POD FILARAMI,

Ulica Miodowa, Pałac Dyzymańskich Ner 497,

MAGAZYN

WYŁĄCZNIE OKRYĆ

DAMSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

Otrzymał w tych dniach z zagranicy świeży transport

OKRYĆ DAMSKICH

WIOSENNYCH I LETNICH.

(5,792.)

Z powodu wyjazdu znacznie niższe ceny:

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH I OGRODNIKÓW.

Wielka wyprzedaż wszystkich Owocowych Drzew i Róż, sprowadzonych z Francji, Belgii i Hollandji, w najnowszych i najlepszych gatunkach. — Tysiąc różnych gatunków Gruszy, Jabłoni, Czeresni, Sliwek i Brzoskwiń (pour haute tige), Szpalerowych drzew od 5 do 6 lat, piramidalnych i innych różnych form.

Bardzo ładne gatunki (de Groseillers a grappes) Agresty i Winogrona.

Także wielki wybór remontante Róż, w 600 nowych gatunkach.

Przyczem za rzetelność rzeczonych gatunków gwarantuje się.

Magazyn znajduje się w Hotelu Krakowskim, ulica Bielańska,
Nr pokoju 16, na dole. (4755.)



Nieruchomość Nr 2305, w Warszawie przy ulicy Dzikiej położona, mająca rozległości lokci kwadr. 34,457 1/2, sprzedana będzie w drodze subhastacji, przez publiczną licytację, w dniu 1 (13) Maja r. b., o godzinie 10 z rana, w Trybunale tutejszym, w Wydziale I. Licytacja zacznie się od summy rs: 6782 k: 18 1/3, jako 2/3 części szacunku, taxą wykrytego. Vadjum potrzebne rs: 2000. Warunki przejrzane być mogą, w Kancelarii Pisarza Trybunału, i u podpisanego obrońcy przy Senacie, w Warszawie, pod Nr 1777 zamieszkałego. — **Tafelowski,** obrońca przy Senacie. (Dz. W.)

Skład CEMENTÓW krajowych,

w domu Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 495, — zaopatrzony został świeżemi transportami tak **Portland** jak **Roman CEMENTU**.

Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą. (4025.)

Do sprzedania z wolnej ręki

Wyżeł, pięknej rasy, do pola dobrze ułożony;

Dubeltówka mało używana;

Lustro i Gaza na pytle w różnych numerach. — Bliższa wiadomość w Hotelu Lipskim, Nr 19. Tamże dowiedzieć się można o wykwalifikowanym **Techniku i Konstruktorze,** który budował rozmaite fabryki parowe i dyrygowałniami, a pragnący zaraz odpowiedniego zajęcia.

(5651)



W pierwszych dniach miesiąca Maja r. b., nadejdzie **świeży transport wyborowych KARTOFLI,** tak zwanych **Saskich Cebulowych,** które szczególnie WW. Panom Obywatelom Ziemskim, jako do **sadzenia** bardzo korzystnie użyć się dających, polecam. **O rychłe zamówienie,** uprasza Kantor Domu Ekspedycyjnego, **Adolfa Schiff,** przy ulicy Granicznej, pod Nr 1077 lit. D. (5659)



Są do sprzedania

KONIE

wierzchowe i zaprzęgowe,



w Koszarach Mirowskich, w pierwszym pawilonie od bramy Kościoła parafialnego Sgo Karola Boromeusza, w zandarm-skiej konnej komendzie. Można je widzieć codziennie do godziny 10 z rana. (5656)

SKŁAD WAPNA

Z własnej kopalni,

przy ulicy Aleja Jerozolimiska, Nr 1582E, **naprzeciwko zabudowań Drogi Żelaznej,**

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w **Składzie** sprzedaż wapna, odbywa się po cenach **fabrycznych,** tak na korce jako też i na beczki.

Życzący nabyć większe partje, mogą otrzymywać takowe całemi wagonami, tak jak nadesłane są z kopalni i wapno wprost z dworca drogi żelaznej, do miejsca wskazanego dostawiane być może, lub własnymi furmankami kupującego zabierane. Skład posiada zapas wapna, od roku **lassowanego,** które swemi furmankami do miejsc wskazanych dostawiać podejmuje się, w umyślnie do tego przygotowanych skrzyniach, nawet jeden łokiećkubiczny sprzedany być może.

Skład ma przygotowany kamień wapienny, niepalony, do użytku **cukrowniów** i dostawy takowego w całym Królestwie podejmuje się.

Mieszkanie zaś podpisanego, gdzie także wszelkie obstarunki, tak na większe partje, jako i najmniejsze się przyjmują od godziny 3 do 5 po południu, jest: **Plac Zielony, Nr 1066E,** dom Pana Zamoyskiego, w oficynie lewej, na 2giem piętrze nad antresolą.

Za dobroć wyrobu, rzetelność miary, (skrzynie do rozważenia umyślnie zbudowane i ściśle wymierzone, w strych trzymają korcy dziesięć) wagi beczek, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący skład poręczają. — **Kleczński i Spółka.** (488c)

Są do sprzedania

Rozmaite Suknie Damskie:

jedwabne, wełniane, muślinowe i bareżowe, Okrycia letnie i płaszczyki, Mantyle i Kaftany, Czepki gipiury, Chustki: czarna i pasowa, tiulowe; Lichtarze srebrne i Kandelabry Frazetowskie i Samowar tombakowy. Wiadomość u Stróża przy ulicy Brackiej, Nr 1565a. Tamże jest do **sprzedania Koczek-Kareta,** za rs: 200 i Kanapa, 12 Krzesel i 2 Fotele za rs. 60. (5723)

AKUSZERKA,

mieszkająca w domu pod Nr 13, przy ulicy Śto-Jańskiejskiej na 2giem piętrze ma pokój osobny dla osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (3722)



Jest do sprzedania

Para Koni Powozowych,

młodych, maści szpakowatej. — Wiadomość każdego czasu, w stajni na Muranowie, Nr 2191a, ułstangreta Macieja. (5953)

Są do sprzedania

Skrzypce Francuzkie,

za cenę umiarkowaną, przy ulicy Pańskiej, Nr 1202, mieszkania Nr 12. (1,437).

LOKALE:

Przy Placu Teatralnym, są do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

MIESZKANIA,

na drugim piętrze jedno, złożone: z Przedpokoiku, dwóch Pokoi obszernych, Salonu o trzech oknach i Sypialnego z alkową, Gabinetu, Garderóbki, Pokoju dla służących, Kuchni i Pasażyku z wygodką, w tymże Pasażyku są szafy w murze, mogące służyć za spiżarnię, Piwnicy, Drwalni i Góry. — Drugie, złożone z Przedpokoiku, Pokoju jadalnego, bawialnego, sypialnego z alkową, Gabinetu, Garderóbki, Pokoju od dziedzienia, Pokoju dla służących, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (4780).

MIESZKANIA do wynajęcia od dnia

1go Lipca, w domu nowym przy ulicy Wareckiej, pierwszy dom od Nowego Światu. Mieszkania te urządzone są z wszelką dogodnością: Dwa wejścia do każdego Lokalu, oraz na każdym piętrze zaprowadzone są wodociągi i rury spustowe do zlewu. Wiadomość u Rządcy na miejscu pod Nrem 1253, w domu dawniej Xząt Jabłonowskich, albo u Właściciela. (5,728).

Potrzebny jest Sklep,

przynajmniej z jednym Pokojem i z Kuchnią, na jednej z ulic pryncypalnych. Tamże są mieszkania letnie do wynajęcia zaraz, oraz dwa Domy do sprzedania, za połowę szacunku lub zamianę. Adres ulica Bednarska, Nr 2677 w dzielnicy nad znakiem siodlarza, wprost, na 1szem piętrze, (5380)

PIĘĆ POKOI I KUCHNIA,

na pierwszym piętrze, świeżo odrestaurowane, do tego Stajnia i Wozownia murowane, przynależna Komórka i Piwnica, wszystko za rs. 360 rocznie, każdego czasu do wynajęcia w domu Nr 2911/12 na rogu ulicy Jerozolimskiej i Solca. — Tamże są i **poniejsze LOKALE** do wynajęcia. (5508.)

LOKALE

do wynajęcia od Sgo Jana r. b., w domu Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.

1. Lokal frontowy, składający się z Salonu z balko-
nem, 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuch-
ni, i t. p.
2. Dwa Lokale po Pokoi trzy, Pokoju dla sług Ku-
chni i t. p.
3. Dwa Pokoje obszerne z Alkową, gdzie obecnie mie-
ści się Kantor Ekspedycyjny.
4. Jeden Pokój kawalerski, obszerny.
5. Dwa sklepy, z których jeden może być zaraz wy-
najęty. — Wiadomość u Rządcy domu, lub w Kantorze
Właściciela. (5628)

Wprost Krasinńskiego Ogrodu,

pod Nrem 2239,

przy ulicy Nalewki, jest do najęcia od
Sgo Jana, — w oficynie prawej.

Na parterze: 4 ry **POKOJE** z Kuchnią
i 2 ma wchodami; Na 1em piętrze: 3 **PO-
KOJE** z Kuchnią; Na 3em piętrze 3 **PO-
KOJE** z Kuchnią; 2 **POKOJE** z Ku-
chnią i 2 **POKOJE** z Kuchnią. — W ofic-
ynie lewej: Na 2em piętrze: 2 **POKOJE**
z Kuchnią, oraz **POKOJ** i **KUCHNIA**.
(Nr 5,236.)

Lokal, złożony z ośmiu Pokoi,

ze Stajnią i Wozownią, pięknie umeblowany, jest do wyna-
jęcia na miesiąc cztery, od dnia 1go Czerwca. Ulica Nowy-
Świat, Nr 1289, przy rogu ulicy Smolnej. Wiadomość na
1szem piętrze. (5734)

Do wynajęcia: POKOJE Umeblowane

z osobnym wchodem, każdego czasu; na piętrze
4 Pokoje, Kuchnia; na parterze: z ogródkiem 2
Pokoje duże, 4 małe i Kuchnia. Od Sgo Jana:
Lokal bez mebli rocznie; na pierwszym piętrze
4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia. Tamże każde-
go czasu: 2 Stajnie i Wozownia. Przy ulicy Ma-
zowieckiej, Nr 1346 lit. B. Stróż Józef dopro-
wadzi. (5889.)

SKLEP

od ulicy Senatorskiej, naprzeciw Pałacu Pryma-
sowskiego, gdzie obecnie jest Handel Szkła i
Porcelany P. Cybulskiego, wraz z Pakamerem
obszernym i Piwnicami, lub bez takowych, do
najęcia od 1go Października r. b. Wiadomość u
Właściciela domu. (5,948).

Korzystna Wiadomość!

SKLEP przy ulicy Długiej, jest do odstą-
pienia od Sgo Jana r. b., ze wszelkimi rekwi-
zytami, mogącymi być użyteczne do każdego
przedsiębiorstwa, jako to: Szafy Sklepowe, Kon-
tuar, Wystawa przed sklepowa i zaprowadzenie
światła gazowego, a to wszystko za przystępną
cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 489 a,
w Magazynie Mód. (Nr 5,891.)

SKLEP

z mieszkaniem lub bez mieszkania, świeżo wyresta-
rowany, do wynajęcia każdego czasu. Oraz **Dwa Po-
koje** od podwórza na parterze, do wynajęcia od Sgo
Jana r. b., przy ulicy Granicznej, w domu Instytutu
Wód Mineralnych, Nr 1077a. Wiadomość tamże, w Han-
dlu Win, w bramie na prawo, (5960)